

Osoby poddające się ostrzykiwaniu botoksem, czyli toksyną botulinową wytwarzaną przez beztlenowe laseczki *Clostridium botulinum*, **pozbywają się** zmarszczek, ale i **zdolności pełnego odczuwania emocji**.

ad kiełbasiany czasowo paraliżuje mięśnie, przez co twarz wydaje się niekiedy maskowata lub zamrożona. Nie chodzi jednak wyłącznie o wyrażanie uczuć, ponieważ psychologowie od dawna powtarzają, że mimika również może oddziaływać na doświadczanie emocji. Stąd dowcipy czytane z ołówkiem czy długopisem w zębach wydają się ponoć śmieszniejsze od anegdot czytanych bez "dodatków" piśmienniczych

*Po botoksie człowiek może reagować skądinąd normalnie na wydarzenia emocjonalne, np. na scenę w filmie, ale w obrębie ostrzykiwanych mięśni twarzy skurcz jest mniejszy, dlatego do mózgu dociera mniej informacji zwrotnych dotyczących grymasu. To idealna sytuacja do sprawdzenia, czy wyraz twarzy i związane z nim czuciowe sprzężenie zwrotne wpływają na nasze uczucia – wyjaśnia Joshua Davis z Barnard College w Nowym Jorku.*

Przed i po iniekcjach z botoksu oraz kwasu hialuronowego (żel Restylane) Davis i jego współpracownica Ann Senghas pokazywali ludziom wywołujące emocje nagrania. Drugi z wymienionych preparatów działa na zasadzie wypełniacza i nie powoduje porażenia mięśni.

Okazało się, że w porównaniu do grupy kontrolnej, *pacjenci po botoksie doświadczali ogólnego spadku siły doświadczeń emocjonalnych*. Gdy porównano reakcję sprzed i po zastrzyku, największą różnicę odnotowano pod względem odpowiedzi na lekko pozytywne klipy.

Wyniki badań Amerykanów opublikowano w czerwcowym numerze pisma *Emotion*.

Autor: **Anna Błońska**

[www.KopalniaWiedzy.pl](http://www.KopalniaWiedzy.pl)